Mówienie językami w Babilonie i w Jerozolimie

Tematem moich przemyśleń będą dwie pozornie bardzo różne historie, pochodzące z dwóch części Słowa Bożego. Pierwsza z nich jest opisana w 1 Księdze Mojżeszowej w 11 rozdziale, a druga w Dziejach Apostolskich w rozdziale 2. Pierwszy z tych fragmentów mówi o wieży Babel, gdzie Pan Bóg pomieszał jeden język, którym porozumiewali się ludzie i z jednego języka stworzył wiele różnych. Natomiast drugi to historia zesłania ducha świętego w postaci języków, gdzie w cudowny sposób moc Boża spowodowała, że Żydzi mówiący jednym ojczystym językiem, zaczęli mówić językami innych narodowości. Postaramy się skupić nad tymi fragmentami i zastanowić się, jakie lekcje Pan Bóg nam zostawił, poprzez czynne zaangażowanie się w pomieszanie, a także rozdzielenie języków.

Wieża Babel – pomieszanie języków

Otwórzmy zatem 11 rozdział 1 Księgi Mojżeszowej i przeczytajmy ten krótki ale treściwy fragment. Jest kilka szczegółów, o których dowiadujemy się z tego opisu:

1. Wszyscy ówcześnie żyjący ludzie rozumieli się nawzajem, ponieważ używali jednego języka (werset 1).
2. Idąc ze wschodu, zobaczyli, że równina w kraju Synear jest najodpowiedniejsza do zamieszkania (werset 2). Dlaczego? Gdzie mieściła się ta kraina? Jest to teren Mezopotamii, obecnego Iraku, gdzie płynęły dwie wielkie rzeki – Tygrys i Eufrat. Czyniło to z krainy Synear teren bardzo żyzny, a więc idealny do założenia miasta.
3. Werset 3 mówi, że wpadli na dobry technologicznie pomysł. Wykorzystali naturalne zasoby gliny, z której wykonali cegły. Wypalenie ich w wysokiej temperaturze spowodowało, że stały się one mocnym i trwałym materiałem. Do połączenia cegieł użyli smoły. Smoła użyta była również przez Noego podczas budowy arki, w celu zabezpieczenia jej przed przedarciem się wody do jej wnętrza (1 Mojż. 6:14). Kto wie, może przy budowie miasta i wieży, ludzie pomyśleli, że wieża będzie dla nich schronieniem, gdyby znów miała nadejść wielka ulewa? Może to oznaczać brak zaufania do Pana Boga, który obiecał, że nie ześle już więcej wód potopu, które zniszczyłyby ziemię (1 Mojż. 9:11).
4. Ludzie pomyśleli sobie, że zaczną budować dwie rzeczy – miasto oraz wieżę (werset 4). W samym budowaniu nie ma nic grzesznego – przecież sam Pan Bóg polecił zrobienie Przybytku, a Dawidowy pomysł na zbudowanie świątyni Panu, bardzo Mu się spodobał. Złe były natomiast intencje, jakie kierowały ludźmi przy wznoszeniu miasta i wieży: „zbudujmy **sobie** miasto i wieżę” oraz „uczyńmy **sobie** imię”. Po pierwsze: zbudujmy, uczyńmy – my sami, a gdzie jest w tym przedsięwzięciu Pan Bóg? Pan chce, aby ludzie żyli w zgodzie z Jego wolą – nie dla siebie, lecz dla Niego. Oni natomiast budowali dla siebie, by zapewnić sobie ochronę, a także sławę. Chcieli, by ich wieża i miasto były podziwiane przez okoliczne ludy. Po drugie wolą Bożą było napełnianie przez ludzi całej ziemi (1 Mojż. 1:28). Natomiast pomysł, jaki się zrodził, był przeciwny: *uczyńmy sobie imię, abyśmy nie rozproszyli się po całej ziemi.* Chcieli być rozpoznawalni i podziwiani, aby ich imię było rozsławione po całej ziemi. Być może, gdyby ludzie żyli razem, myśl technologiczna rozwijałaby się znacznie szybciej. Wzrastałby ich dobrobyt, który, jak wiemy z doświadczenia, nie przybliża do Boga.
5. Werset 6 mówi, że to dopiero początek dzieła tych ludzi, a co jeszcze mogli zrobić? Na pewno bardzo dużo, tylko czy podobałoby się to Panu Bogu? Zdecydowanie nie. Skoro początek ich dzieła miał zły fundament – pokładanie ufności w sobie i we własnej sile – to żadne inne ich dzieło nie zyskałoby Bożej aprobaty. Oddalaliby się od Stwórcy coraz bardziej, zamiast dążyć do Niego i szukać Jego woli. Konieczna była więc Boża ingerencja już na początku. Pan postanowił wymieszać ich język tak, aby przestali się wzajemnie rozumieć, a tym sposobem przerwał ich pyszne rozumowanie, że cokolwiek sobie zamierzą, nie będzie już niemożliwe.

Oto kilka lekcji z tej historii:

- Jeśli cokolwiek chcemy uczynić, gdzieś pojechać, zawsze powinniśmy pytać o Bożą

wolę – Jak. 4:15.
- Nie czyńmy też sobie nowego imienia, lecz czekajmy na to, które dam nam Ojciec – Obj. 2:17.
- Ludzie ci pragnęli uczynić coś wielkiego w swoim imieniu, pragnęli promować siebie i własną chwałę. My mamy natomiast w każdym momencie swojego życia wskazywać na chwałę Pana Boga przez Pana Jezusa – w Kol. 3:17 czytamy: *wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez Niego Bogu Ojcu.*
- Nie zabiegajmy o to, by nas podziwiano za nasze osiągnięcia czy uczynki, gdyż to tylko chwała ludzka. Zabiegajmy za to o chwałę Bożą – Jan 12:43.
- Słowa Babel i Babilon posiadają ten sam źródłosłów: Strong H894 z gr. *BaBheL*, który oznacza **zamieszanie**. Tak jak przy wieży Babel nastąpiło pomieszanie, tak i w figuralnym Babilonie możemy dostrzec pomieszanie prawdziwych nauk biblijnych z kłamstwem Szatana.

Dzieje Ap. 2 – zesłanie ducha świętego – rozdzielenie języków

Przejdźmy teraz do historii zapisanej w 2 rozdziale Dziejów Apostolskich, w której również Pan Bóg spowodował, że ludzie porozumiewający się jednym językiem, zaczęli mówić wieloma. Zastanowimy się jaki był powód rozdzielenia języków, a także wyciągniemy dla nas lekcje. Rozważymy czy istnieje biblijna podstawa do twierdzenia, że pierwotny kościół otrzymał wtedy języki anielskie, a w związku z tym, czy objawiają się one w obecnych czasach u chrześcijan, którzy posiadają ducha świętego. Odpowiemy sobie czym właściwie były te języki, którymi Pan obdarował pierwszych chrześcijan i jaki był tego cel.

Zanim omówimy tę historię, przeczytajmy najpierw obietnicę jaką dał uczniom Pan Jezus w Ewangelii Łukasza 24:49 – *A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostańcie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości*.

Spełnienie powyższej obietnicy opisuje 2 rozdział Dziejów Apostolskich, który wspólnie przeanalizujemy. Oto czego dowiadujemy się z tego opisu:

1. W dniu Zielonych Świąt apostołowie byli razem. Zapewne w ich umysłach wciąż żywe było wpomnienie o Mistrzu. Opowiadali i pocieszali się wzajemnie tym, jakie rzeczy czynił ich Pan (werset 1).
2. Nagle powstał szum i języki spoczęły na każdym z nich. W ten sposób wypełniły się słowa Pana Jezusa, że moc z wysokości zstąpi na nich oraz że zaczną mówić językami – *A takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: w imieniu moim demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą* – Mar. 16:17.

Myślę, że warto byłoby sobie odpowiedzieć na kilka pytań:

1. Co to były za języki?
2. W jakim celu zostały dane?
3. W jaki sposób języki obcych narodów były ojczystymi językami Żydów przybyłych na święto?

Wersety 3, 4, 6, 8, 11 używają słowa język, jakie jest znaczenie tych słów?

W Konkordancji Stronga pod numerem G1100 jest słowo *glossa,* oznaczające język, mowę, dialekt, a pod numerm G1258 – *dialektos* oznaczające język, narzecze, dialekt. Wersety 3,4,11 używają słowa *glossa*, a wersety 6 i 8 *dialektos*. Na tej podstawie łatwo zauważyć, że oba słowa oznaczają to samo, czyli języki narodowe. Tak więc dar mówienia językami polega na mówieniu językiem, którego osoba mówiąca nie zna, by usłużyć osobie, która się w nim komunikuje.

Pan Jezus zapowiadając ten dar użył słowa ***glossa*** w Mar. 16:17 – *nowymi **językami** mówić będą*. Natomiast w Dziejach Apostolskich 26:14 apostoł Paweł mówiąc o ukazaniu mu się Pana Jezusa używa słowa ***dialektos*** – *usłyszałem głos do mnie mówiący **w języku hebrajskim***. Widzimy, że choć greckie słowa są inne, to mówią o tym samym.

Dlaczego tak dokładnie skupiłem się nad greckimi słowami? Ponieważ chcę wyraźnie podkreślić, że języki, które otrzymali wtedy apostołowie były językami ludzkimi, językami innych narodów. Nie były to języki anielskie, jak niektórzy uważają, podając za dowód jedynie werset z 1 Kor. 13:1 – *Choćbym mówił językami ludzkimi i **anielskimi**...* Apostoł Paweł choć mówił językami ludzkimi (1 Kor. 14:18), to nie mamy żadnego biblijnego dowodu, aby posługiwał się językiem anielskim. Pismo Święte milczy na temat anielskich języków, a skoro milczy, to znaczy, że nie jest to coś, co jest nam potrzebne do zbawienia lub miałoby być dowodem otrzymania ducha świętego. Apostoł Piotr wyraźnie napisał, że to, co jest nam potrzebne, to zostało

darowane nam w Jezusie Chrystusie (2 Piotra 1:3). Natomiast sposób porozumiewania się aniołów należy się aniołom, a nie ludziom.

Wiedząc już, że apostołowie otrzymali języki obcych narodów, odpowiedzmy sobie w jakim celu Pan Bóg to spowodował?

> *…począwszy od Jerozolimy, w imię jego **ma być głoszone wszystkim narodom** upamiętanie dla odpuszczenia grzechów* – Łuk. 24:47.

W jaki sposób nieuczeni, prości Żydzi mieli opowiedzieć innym narodom piękną Ewangelię o Bożym przebaczeniu w Jezusie, skoro nie znali języków obcych? Właśnie przez cudowny dar z nieba, cudowne rozdzielenie języków jakby z ognia, symbolizujące pełne gorliwości głoszenie Ewangelii. Zauważymy jak to pobudziło Piotra, który kilkadziesiąt dni wcześniej zaparł się Pana dla bojaźni Żydów, a teraz odważnie stanął pośrodku nich, ażeby ogłosić Go jako Mesjasza, Syna Bożego wzbudzonego z umarłych i wstępującego na wysokości, jako wielkiego Orędownika i Najwyższego Kapłana nowego porządku.

> *Jakże więc to jest, że słyszymy, każdy z nas, **swój własny język, w którym urodziliśmy się**? (…) słyszymy ich, jak **w naszych językach** głoszą wielkie dzieła Boże* – Dzieje Ap. 2:8,11. Zastanówmy się jak to możliwe, że **Żydzi** nazywają języki Partów, Medów itd. językami, w których się urodzili?

W tym nadzwyczajnym okresie roku miasto Jeruzalem było przepełnione przyjezdnymi Żydami z rozmaitych części świata. Powinniśmy pamiętać, że mnóstwo ludzi z królestwa dziesięciu pokoleń zwanych Izraelem było wziętych do niewoli asyryjskiej i większość z nich nigdy nie powróciło do Ziemi Obiecanej. Niedługo później mnóstwo Żydów z królestwa dwóch pokoleń zwanych Judą, zostało wziętych do niewoli babilońskiej. Tak więc będąc w rozproszeniu, osiedlili się oni w różnych częściach ówczesnego świata, **czyniąc te obce kraje swym domem**. Gdy sposobność powrócenia z niewoli nadarzyła się za dni króla Cyrusa, na mocy jego dekretu, tylko bardzo mała część z dwóch pokoleń powróciła do Jeruzalemu. Ogromna większość z nich pozostała w krajach, w których swego czasu byli w niewoli, a gdzie podczas długiego wygnania poczuli się jak w swym własnym kraju, czując do niego przywiązanie. Pomimo tego, że żyli oni od wielu lat w rozproszeniu i wiele pokoleń przyszło na świat jako obywatele tamtych krajów, przyjeżdżali oni do Jerozolimy na trzy ważne święta, ponieważ w swym sercu czuli się Żydami. Jednym z nich były Zielone Świątki, czyli święto żniw, na które zeszli się ze swoich dalekich krain i usłyszeli w swych ojczystych językach, jak wielkie rzeczy głoszą im nieuczeni Galilejczycy.

Oto kilka lekcji z tej historii:

- Pan Bóg postanowił, aby ludzie mówiący jednym językiem zaczęli mówić wieloma, by Jego radosna wieść była przekazana po całym świecie. Gdy Pan Bóg uwierzytelnił w ten sposób działalność apostołów i ich naukę, przestały one być potrzebne; zaczął się proces kształtowania Biblii, która teraz jest powszechnie dostępna i przetłumaczona na ok. 2000 języków. Dlatego Ewangelia może być głoszona już bez pomocy tych cudownych darów.
- Języki, które spłynęły na apostołów były językami innych narodów, a nie językami anielskimi.
- Jeśli ktoś obecnie uważa, że mówi językami, bądź słyszał, że ktoś jest obdarowany takim darem ducha, a nie jest to język innego narodu, to według mojego wyrozumienia, opartego na Piśmie Świętym, jest to imitacja, mającą na celu zwiedzenie. Pan Jezus przestrzegał o tym mówiąc o czasach końca: *Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i **czynić będą wielkie znaki i cuda**, aby, o ile można, zwieść i wybranych* – Mat. 24:24.
- Wciąż jest czas by opowiadać piękną Ewangelię. Nie możemy mówić, że w obecnym czasie nie ma ludzi o gotowych sercach do przyjęcia Prawdy. Faktycznie, jeśli zamkniemy się w czterech ścianach, to nikt nie będzie miał możliwości usłyszenia radosnej wieści – *Ale jak mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli? A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? **A jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje**?* – Rzym. 10:14. Niech każdy z nas zada sobie pytanie, ile razy w tym roku opowiedział o Bogu, o zmartwychwstaniu, o Jezusie, który daje nadzieję na przyszłe życie? Mamy na sobie obowiązek opowiadania o tym (Mat. 24:14).
- Pan Bóg tak naprawdę stworzył z wielu języków, którymi zaczęli mówić uczniowie Pańscy, jeden prawdziwy język – **język biblijny**. Tym sposobem wielu ludzi, z różnych narodów ziemi, których Pan powołał świętym powołaniem, a swe wybranie umacniają, rozumieją się dokładnie, ponieważ łączy ich wspólne i prawdziwe rozumienie słów Biblii.
- Tak jak na wieży Babel powstało zamieszanie w wyniku pomieszania języków, tak i tu, z jednego chrześcijaństwa mówiącego jednym językiem

Biblii, powstał Babel, Babilon – zamieszanie biblijnych nauk i pojęć. Powstała np. nauka o trójcy, wiecznych mękach w piekle czy też o wielu świętych i pośrednikach do Ojca.

Tudryn Tomasz